



Aktualności - Dzień Babci i Dziadka	1
Sylwetki – s. M. Chmielewska	1-2
HOBBITY TO NIE BAJKA!!!	1-2
Szkoła z klasą	2
Humor „sportowy”	2

AKTUALNOŚCI

DZIEŃ BABCI I DZIADKA ...

21 i 22 stycznia to dwie bardzo ważne daty w kalendarzu. Nie są to co prawda dni wolne od pracy, ale trzeba o nich koniecznie pamiętać. To przecież Dzień Babci i Dziadka. Nawiasem mówiąc – może wiecie od kiedy są one obchodzone i w jakich okolicznościach powstały... Jeśli tak, to opublikujcie tę wiedzę w Biuletynie. Zapraszamy do Biblioteki.

HOBBITY TO NIE BAJKA!!!

A jednak hobbity istniały! We wrześniu 2003 roku w archipelagu Wysp Sundajskich na północ od wybrzeży Australii archeologowie dokonali sensacyjnego odkrycia. W jednej z jaskiń wyspy Flores odkopali szczątki **niezwykłych ludzi – wysokich na około 1 m i ważących niewiele ponad 20 kg!!!** Nie, nie, szkielety nie należały do tragicznie zmarłych dzieci. To byli dorośli ludzie - wskazuje na to m.in. stopień starcia ich zębów. Z całą pewnością nie były to też osobniki patologiczne. Po opublikowaniu wyników badań (Nature, 28.10.2004) wśród naukowców rozgorzała dyskusja. Okazało się bowiem, że małe ludziki żyły całkiem niedawno jak na historię homo sapiens. Historia tego ostatniego zaczęła się około 180 tys. lat temu, a homo floresiensis żył od ponad 84 tys. do 12 tys. lat temu. A zatem... Rewolucja w ewolucji? „Tendencje ewolucyjne obowiązujące do tej pory w naszej historii rodowej zostały odwrócone – ten człowiek zmniejszył się prawie dwukrotnie, jego mózg zmalał trzykrotnie i w dodatku, o zgrozo, wygląda na to, że hobbit zaczął z powrotem wspinać się na drzewa” (Wiedza i Życie, grudzień 2004).

Oprócz człowieka z wyspy Flores i jego narzędzi odkopano szczątki karłowatych słoni, wielkich szczurów, waranów, ptaków i nietoperzy. Być może właśnie te zwierzęta są kluczem do rozwiązania zagadki małych ludzików. „Wydaje się, że cała historia życia na Ziemi – monotonna przez pierwsze 3 mld lat – doznała gwałtownego przyspieszenia, gdy pod koniec proteozoiku pojawiły się pierwsze istoty polujące na inne. Wówczas w krótkim czasie geologicznym życie eksplodowało różnorodnością form i przystosowań, pojawiły się zmysły, zęby, nogi, płuca i pancerze, cały arsenał do urządzeń do rejestrowania świata i szybkiej lokalizacji zagrożeń i potencjalnych ofiar. Była to tzw. rewolucja kambryjska, kiedy to natura uruchomiła ewolucyjny <wyścig zbrojeń>, który trwa do dziś. Ogromna większość cech, którymi dysponujemy, to odpowiedź na wyzwania tego wyścigu” (Wiedza i Życie, grudzień 2004). We-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

SYLWETKI

SIOSTRA MAŁGORZATA CHMIELEWSKA

☀ Żyje pod jednym dachem z bezdomnymi, wychowuje trójkę dzieci, mówi potocznie, dosadnie - tak po prostu. Jestem uparta i dosyć porywczą - mówię o sobie. Siostra Małgorzata Chmielewska wygląda na szczęśliwą - zawsze uśmiechnięta - no, prawie zawsze - dynamiczna, a jednocześnie spokojna, dla każdego ma dobre słowo. Nie jest to jednak powierzchowny uśmiešek czy pozorny spokój. Przy niej można się uspokoić, ogrzać, uwierzyć w siebie. A ludzie, którymi się opiekuje bardzo tego potrzebują - bezdomni, osamotnieni, uwikłani w nałogi, często z ropiejącymi ranami ciała i jeszcze boleśniej - duszy. Do jej domów przychodzą alkoholicy, prostytutki i narkomani, dzieci z ulicy, ludzie chorzy, nosiciele wirusa HIV. Wiedzą co to nędza, bród i choroby. Samotność i odrzucenie to ich codzienność. Siostra Małgorzata pomaga takim, którym nikt już nie chce pomóc. To jest jej droga do piękna i szczęścia. Trudna, ale pewna. „Życie z ubogimi jest bardzo trudne, ale nie ma łatwej miłości” - zwykła mawiać.



A dlaczego siostra Małgorzata robi to wszystko? Tak odpowiedziała kiedyś jednemu z dziennikarzy: „Robię to, bo pan tego nie robi. Robię to, bo czytam Ewangelię. Czytam, jak Jezus mówi o zabłąkanej owcy, o Marii Magdalenie”. Jednak pierwszym odruchem była ucieczka od ludzi potrzebujących. „Dopiero po jakimś czasie zrozumiałam, że to jest sam Chrystus w postaci brudnej bezdomnej kobiety. Zaczęłam się zastanawiać co zrobić żeby nie był brudny, miał dach nad głową i pełny brzuch. I w ten sposób powstały domy Wspólnoty Chleb Życia w Polsce”.

(Ciąg dalszy na stronie 2)



(Ciąg dalszy ze strony 1)

dle jednej z teorii elementami <wyścigu zbrojeń> są bardzo duże (np. słoń czy hipopotam) i bardzo małe rozmiary (np. mysz czy szczur). Do wielkiego słonia trudno się „dobrać”, a mała mysz łatwo może się schować. Jednak nie wszędzie na ziemi występują wszystkie drapieżniki. Takimi specyficznymi ekosystemami są np. wyspy. Czy zatem ludzie, którzy dotarli na wyspę Flores mali, dlatego bo nie musieli być duzi? Nie groziła im śmierć z pazurów i zębów drapieżników, od których aż roilo się wokół ludzkich osad w Azji, Europie, Afryce? Czy z tego samego powodu zmalowały słonie, a rozrosły się szczury i ptaki? **Jeśli zaciekawili Was odkrycia z wyspy Flores, to zajrzyjcie do grudniowego numeru „Wiedzy i Życia” („Ludzie, hobbity i inni...” s. 50-56).** Znajdziecie tam też ciekawe teksty o pró-



(Ciąg dalszy ze strony 1)

Wspólnotę Chleb Życia utworzono aby „żyć razem z ubogimi” - w 1976 we Francji. Siostra Małgorzata jest jej polską przełożoną. Droga do tego miejsca nie była łatwa ani prosta, wolna od bólu i poszukiwań.

Jeszcze w czasie studiów na Mazurach prowadziła „wesole życie” w ramach studenckich praktyk. Wyjechała jednak stamtąd szukać swojego miejsca. Pracowała w duszpasterstwie niewidomych, wstępowała do różnych klasztorów... Najlepiej wspomina formacje u „Małych Sióstr”, ale szybko zauważyła, że w ich regule brakuje „bezpośredniej i konkretnej pomocy ludziom potrzebującym. Oto dlaczego nie wychodziły mi te klasztory kontemplacyjne: Ewangelia przede wszystkim przekładała mi się na pomoc człowiekowi potrzebującemu. Dopiero we Wspólnocie Chleb Życia spotkało się jedno z drugim” (kontemplacja i dzia-łanie).

Wcześniej pomagała niewidomym dzieciom w Laskach i organizowała pomoc dla kobiet z więzienia przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Zapytana czy znajduje czas dla siebie odpowiada bez namysłu: „Tak, czasem w samochodzie o ile jestem w nim sama. Zdarza się to niestety rzadko”. Dla niej dzień kończy się o trzeciej nad ranem ponieważ dopiero wtedy kiedy śpią dzieci może wykonać większość prac. „Szczególnie upośledzony Artur niszczy mi dokumenty i z upodobaniem przeszkadza w pracy. Dlatego muszę pracować w nocy”.

Wspólnota „Chleb Życia” to 1100 osób przyjętych w 2002 roku, 200 dzieci wspieranych stypendiami, kilkunastu bezrobotnych, którzy mają zajęcie. Są też owoce, które trudno dostrzeć - nawrócenia ludzi, odzyskana nadzieja, odzyskane dzieciństwo. - Czy zdarza się, że uważa się siostra Panu Bogu? „Oczywiście, robię to często kiedy trudności się piętrzą. Mówię Mu wtedy, że przesadza i mógłby wyruszyć na pomoc. Na ogół to skutkuje”.

Czaszka hobbita (po lewej) i homo sapiens



bie wyprodukowania czarnej dziury, kosmicznym muzeum, uciekających roślinach...

Wracając jeszcze do hobbitów, to ślady ich bytności kończą się 12 tys. lat temu (miał wtedy miejsce potężny wybuch wulkanu, któ-

ry przyniósł zagładę całej fauny na wyspie). Ale według miejscowych legend mali ludzie nazywani Ebu Gogo żyli tam jeszcze niedawno. Bardzo niedawno...

W tym roku szkolnym DWÓJKA włączyła się w akcję Agory (wydawca Gazety Wyborczej) „SZKOŁA Z KLASĄ”.

W październiku 2004 uczniowie, rodzice i nauczycieli wypełnili ANKIETĘ, która pomogła sformułować zadania:

Jak najlepsze przygotowanie szóstoklasistów do egzaminu końcowego oraz wypracowanie takiego systemu oceniania, który inspirowałby, a nie zniechęcał do nauki.

Pozostałe tytuły same mówią za siebie: Co słyszać na świecie? Szkoła bez przemocy. Nasza mała i wielka ojczyzna. Uczniowie wchodzą do Europy.

Ostatnie dwa zadania już zostały zrealizowane z pożytkiem dla wszystkich uczestników. Ale akcja „Szkoła z klasą” wciąż trwa...

Wpadnij tu do nas koniecznie

Szkoła Podstawowa nr 2 w Piastowie

Biblioteka szkolna Al. Krakowska 20 05-820 Piastów tel/fax: 723 65 53 wewa@wp.pl

Redakcja: Ewa Wilowska

„Występy” komentatorów podczas olimpiady w Atenach

A teraz nasza flaga.

Jak zawsze, czerwień na dole, biel na górze.

Jego życie miało tragiczny przebieg. Zmarł.

W oddali widać stare starożytności.

Kto pierwszy złożył życzenia: żona czy kolegowie?

Zawodniczki startują w kategorii wiekowej do 58 kg.

Wybiegnijmy myślą wstecz.

Wiatr wieje w plecy, tzn. wieje im w twarz, bo przecież płyną tyłem do przodu.

Wygrała tę walkę w taki sam sposób, w jaki przegrała poprzednią.

Ona tego ciężaru nie podniesie, to byłoby nielogiczne.

Świdzki dzisiaj jest wszędzie. Chyba klonuje się na boisku.

Longo mogłaby być matką trzech czwartych tego peletonu.

Jedną z zawodniczek w reprezentacji Afganistanu jest kobieta.

Dzieli ich długość wody.

Jak wygląda współzycie 8 wioślarzy?

Jest 20 min po godz. 13, czyli jakby szczytowy moment południa.

Proszę państwa, nie oszukujmy się, nie ma co zwracać uwagi na przepisy, i tak wygra ten, kto pierwszy minie metę.

Ilona Mrokowska to 33-letnia zawodniczka, będzie się powoli kończyć.

Proszę państwa! Remis 14:14! Wreszcie uzyskaliśmy jakieś prowadzenie w tym meczu!

